

Pierwszy uczniowski egzamin

Mowa oczywiście o testach kończących gimnazjum, które uczniowie pisali 5 i 6 maja. Oceniane były przez egzaminatorów na szczeblu okręgu (Opolszczyzna stanowi wspólny okręg z Dolnym Śląskiem, a siedziba Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej to Wrocław), dlatego też oficjalne wyniki ogłoszone zostały dopiero 8 czerwca. Testy składały się z dwóch części – humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Z każdej z nich można było uzyskać po 50 punktów.

Na Opolszczyźnie średnia wyniosła 26,4 punktów z części humanistycznej i 23,3 punktów z części matematyczno-przyrodniczej.

Poniżej możecie Państwo zapoznać się z wynikami testów w gimnazjach na terenie powiatu strzeleckiego, gdzie podajemy średnią dla

szkół oraz średnią dla klas dwujęzycznych lub z poszerzonym programem nauczania języka obcego, które z tabelce określamy jako „klasy językowe”. Uwzględniona tu została sugestia jednego z dyrektorów: „skoro w jednym z gimnazjów są wyłącznie oddziały dwujęzyczne – takie zestawienie wydaje się właściwsze i bardziej obiektywne niż porównanie wyłącznie ogólnych średnich szkół. W końcu przecież do klas językowych trafiają lepsi uczniowie i niewiedzę tego pod uwagę byłoby zdecydowanym błędem”.

Istotne jednak będzie również uzupełnienie tych danych wypowiedziami dyrektorów, a także opinią jednej z gimnazjalistek, zamieszczoną obok.

	średnia szkoły	klasy językowe
Gimnazjum nr 1 w Strzeleach Op.		
cz. hum.	25,3	36,9
cz. mat.-przyr.	25,9	37,2
Gimnazjum nr 2 w Strzeleach Op.		rozszerzony program
		j. ang. j. niem.
cz. hum.	27,2	34,1 36,14
cz. mat.-przyr.	26,7	37,4 37,42
Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Strzeleach Op.		kl. IIIa kl. IIIb
cz. hum.	36,5	38,7 34,1
cz. mat.-przyr.	37,9	39,0 36,7
Gimnazjum w Szymiszowie		rozszerzony j. niem.
cz. hum.	24,7	31,9
cz. mat.-przyr.	22,3	31,3
Gimnazjum w Żędowicach		
cz. hum.	23,1	-
cz. mat.-przyr.	18,9	-
Gimnazjum w Kieleczy <i>w tej szkole jest tylko jeden oddział - z jęz. niem jako ojczystym i j. ang. - obcym</i>	cz. hum.	27,4
	cz. mat.-przyr.	26,4
Gimnazjum w Zawadzkiem		oddziały dwujęzyczne
		kl. IIIc kl. IIIf
cz. hum.	23,6	28,1 28,3
cz. mat.-przyr.	25,023,7	24,6
Gimnazjum w Kolonowskiem		
cz. hum.	23,5	-
cz. mat.-przyr.	20,5	-
Gimnazjum w Jemielnicy		
cz. hum.	28,9	-
cz. mat.-przyr.	22,5	-
Gimnazjum w Ujeździe		rozszerzony j. niem.
cz. hum.	23,0	26,8
cz. mat.-przyr.	21,5	24,6
Gimnazjum w Lesnicy		rozszerzony j. niem.
cz. hum.	25,6	31,3
cz. mat.-przyr.	22,8	30,6

Dyrektor Gimnazjum w Izbicku nie zgodził się podanie do publicznej wiadomości wyników z testów. Stwierdził jedynie ogólnie: „w sumie jesteśmy zadowoleni – szkoła wypadła na poziomie szkół miejskich, a nie wiejskich, przy czym zdecydowanie lepiej testy zaliczyli uczniowie klas z poszerzonym językiem obcym. W części matematyczno-przyrodniczej uplasowaliśmy się nad

kreską, w części humanistycznej – na kresce. To dobrze świadczy o przygotowaniu młodzieży, skoro aż 50 procent naszych absolwentów wybiera nie szkoły średnie, a zawodowe.”

Dyrektor innej placówki, który woli pozostać anonimowy, wprawdzie podał wyniki swojej szkoły, ale tak w ogóle ma wątpliwości co do celowości tworzenia takich zesta-

wień, bo choć w gazecie dobrze wyglądają tabelki, to niewiele mówią o szkole.

- Tak naprawdę trudno takie dane nazwać mianem ranking. Nie podajemy ich wyników, bo co roku pisze inna grupa dzieci. Od trzech lat zwracamy uwagę Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej i kuratorium na niewłaściwość poddawania takiemu samemu standardowemu testowi gimnazjalnemu wszystkich uczniów klas III, nawet tych, którzy przez trzy lata nauki oceniani są inaczej, bo objęci są programem dostosowanym do ich możliwości lub nauczaniem indywidualnym, zgodnie z orzeczeniem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Niestety – żadnej odpowiedzi nie dostaliśmy. Trwa cisza, a przecież wymaga to rozwiązania problemu w skali całego kraju. Skoro inne testy przewidziano dla dzieci niedowidzących czy niedosłyszących – dlaczego nie uwzględnić się możliwości intelektualnych uczniów? Na napisanie testu ci uczniowie mają co prawda więcej czasu niż pozostali, ale nie zmienia to faktu, że to nadal jest ten sam test. I co ma zrobić dyrektor gimnazjum, w którego szkole na przykład w jednym roczniku aż 25 proc. uczniów objętych jest dostosowaniem wymagań? Nie ma cudów, żeby takie dzieci napisały test poprawnie, na przyzwoitym poziomie. A średni wynik testów ma świadczyć o tym, że to szkoła jest zła?! Nie zgadzam się z takim podejściem.

Inną kwestię stanowi tryb odwoławczy od wyników testów. W tym roku odbieraliśmy je 8 czerwca, we wtorek. W czwartek, 10 czerwca wypadło święto – Boże Ciało, czyli dzień wolny. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna wyznaczyła termin odwołań na trzy dni – 11, 12 i 13 czerwca (piątek, sobota, niedziela) – w godzinach od 8 do 18. Jeśli któryś z uczniów uważał, że otrzymał zaniżoną ilość punktów – w wyznaczonym terminie powinien stawić się wraz z rodzicem w siedzibie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu i tam najpierw obejrzeć pracę, a potem ewentualnie napisać odwołanie. Mieśliśmy w szkole przypadek uczennicy, która w tych dniach – ogólnie traktowanych jako wolne – nie mogła dojechać ze swojej miejscowości z rodzicami do Wrocławia. Uniemożliwiła to komunikacja zbiorowa. Głupi przypadek. A sprawił, że nie ma ona możliwości skorzystania z trybu odwoławczego.

Kolejny dyrektor gimnazjum, który też woli nie ujawniać swojego nazwiska, mówi, że porównywanie ilości punktów uzyskanych z testów niewiele daje z innego powodu.

- W sytuacji, gdy miejsc w szkołach średnich na Opolszczyźnie jest 17 tysięcy, a uczniów tylko 14.900 – zaczyna się walka o byt. Szkoły średnie też chcą żyć, a czym mają przyciągać uczniów? Zwiększonymi wymaganiami wobec absolwentów gimnazjów?! To przecież absurd – stwierdził.

I zacytował w tym miejscu zaskakującą wypowiedź jednego z dyrektorów szkół średniej na spotkaniu z gimnazjalistami: - wy się tymi testami nie przejmiecie. Punkty nie są ważne. Meja szkoła i tak was wszystkich może przyjąć.

Zanotowała M. Górka

Wyniki egzaminu gimnazjalnego

W końcu nadszedł dzień egzaminu: dostaliśmy wyniki! Pomyślałam sobie: nie będzie tak źle, myślałam. Pani dyrektor już na pierwszej lekcji przyszła, by powiadomić nas o rezultatach naszego egzaminu. A ja z zupełnie innego powodu. I wreszcie pani wyczytała, moje nazwisko. Przejęta czekałam na tę magiczną liczbę i w tym momencie... zimny deszcz. Nie będę nawet mówić, ile dostałam, bo uwierzcie mi, nie ma się czym chwalić.

Po wyjściu pani dyrektor zaczęła się zażarta dyskusja. Klasa podzieliła się na dwoje pod sufit i płaczących w kącie. Ja byłam w tej drugiej grupie. Po lekcji z Niną i Karoliną poszłyśmy na podwórko szkolne i ulokowałyśmy się z dala od wszyst-

kich. Co prawda Ninie nie poszło wcale źle, ale musiał być ktoś, kto pokazałby nam stronę bardziej optymistyczną naszych wyników od tej, którą myśmy widziały.

„Ja się nie dostanę tam, gdzie chciałam” albo „Ja się tyle uczyłam i co teraz? Co ja powiem rodzicom?” Tylko takie myśli chodziły nam po głowie. Gdy wreszcie opadły emocje i skończyły się chusteczki, poszłyśmy na łody, które postawiły nas na nogi. Stwierdziłyśmy, że nie warto się przerażać tymi wynikami, bo tak naprawdę nie oceniają one do końca naszych umiejętności. Niektórzy po prostu mają gorszy dzień. Dlatego jeden sprawdzian ma oceniać nasze trzy lata nauki i decydować o dalszej edukacji? Bądź co bądź, mamy przed sobą jeszcze tydzień sprawdzianów i stres czy dostanie się do liceum, więc proszę was - trzymajcie za nas kciuki.

Malgorzata Wawoik

Początek drogi w dorosłość

W Zespole Szkół w Strzeleach Opolskich do pisemnej części egzaminu dojrzałości przystąpiło 161 abiturientów; jedna osoba nie zdecydowała się na to. Troje uczniów nie zdało części pisemnej, a jeden – części ustnej.

Najwyższymi ocenami uzyskanymi na maturze w tej szkole może poszczycić się Malgorzata Ciołek (5,33). Ona też ma najwyższą średnią z całych czterech lat nauki w liceum – 5,0. Wśród pozostałych maturzystów z najwyższymi notami z egzaminu dojrzałości wymienić trzeba: Natalię Lewik (5,33), Beatę Hajduk (5,2), a średnią 5,0 na maturze uzyskali: Marta Bizan, Agata Duczmal,

na Florkowska (5,0), Elżbieta Lupak (5,1).

W Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I w Zawadzkiem z 82 absolwentów do matury przystąpiło 81, z których 77 zdało egzamin pisemny, a 70 ustny. Najlepsze wyniki na egzaminie dojrzałości osiągnęli: Dawid Bartoszek (5,6), Andrzej Ochman (5,4), Magdalena Kubal, Kinga Rzepczyk i Adam Skrabania (po 5,2), a Ewelina Kolodziej i Martyna Musiała po 5,0. Pierwsza sześcinka z wymienionych ma też najwyższe oceny z całych czterech lat nauki w szkole.

W Zespole Szkół Zawodowych w Zawadzkiem do egzaminu pisemnego przystąpiło 22 uczniów w



Rozdanie świadectw w ZSZ w Zawadzkiem

Agnieszka Fandrych, Karolina Gaida, Monika Jaworska, Marcin Lawnik, Sławos Lewandowski oraz Agata Mielczar.

Największą ilość absolwentów opuściła mury Zespołu Szkół nr 1 w Strzeleach Op. – 281 osób. Spośród nich 210 zdało egzamin maturalny. Wielu uczniów uzyskało bardzo dobre i dobre wyniki. Aż 22 osoby otrzymały świadectwa dojrzałości z wyróżnieniem. W gronie najlepszych absolwentów tej szkoły znaleźli się: Rafał Anczyk (5,11), Katarzyna Bubala (5,02), Waldemar Jagusz (5,0), Justyna Figurska – (5,46 – najwyższa średnia w szkole!), Han-

dziennym Technikum Mechanicznym i 26 w Liceum Ekonomicznym, a w szkołach wieczorowych: 11 – w Technikum Mechanicznym i 22 – w Technikum Handlowym. Wszyscy z wyjątkiem jednej osoby (oblała pisemny) uzyskali pozytywne wyniki.

Najwyższymi średnimi mogą poszczycić się: Radosław Budnik, Dorota Koperska, Krzysztof Langer i Monika Sopot – z Liceum Ekonomicznego, a w Technikum Mechanicznym (dziennym) – Krzysztof Zieliński, natomiast Marek Pawełka uzyskał najwyższą średnią w technikum wieczorowym.